

ZDZISŁAW MROZEK  
WSP w Bydgoszczy

#### BOGUMIŁ ASPIS. SZKIC DO PORTRETU

1. Dorobek twórczy Bogumiła Aspisa /1842 - 1896/, poety "namiętnych wybuchów i filozoficznych uogólnień"<sup>1</sup> stał się dziś niemal wyłącznie pozycją bibliograficzną. Ostracyzm nie ominął żadnego z jego utworów, niemniej spuścizna literacka Aspisa stanowi nieodłączny element polskiego życia literackiego drugiej połowy XIX wieku. Henryk Markiewicz w swoim dziele *P o z y t y w i z m*<sup>2</sup> stwierdza brak zbiorowego wydania jego tekstów poetyckich i dramatycznych, a także osobnych opracowań oceniających pisarstwo prezentowanego tu autora, "wyróżniającego się wysokimi ambicjami i kontynuującego romantyczną linię poematu wizyjno-filozoficznego"<sup>3</sup>.

Cytowana wyżej opinia o Aspisie jest niewątpliwie słuszna, toteż odnotowane tu refleksje Markiewicza skłaniają do bliższego zainteresowania się poszczególnymi etapami twórczości zapomnianego dziś poety, dramaturga i felietonisty.

Blisko czterdzieści lat obejmuje czas pracy twórczej Aspisa. Zadebiutował w 1859 roku poematem *S a l v a t e r /cz.I - Petersburg/*, pisał niemal do ostatnich chwil swego życia. Własne teksty wierszem i prozą, podpisywane pseudonimami: Jakub Szatan, Bog. Jaspis, Kazimiera Mosch, Pół - Azjata, Teofil Tarcza - publikował głównie na łamach czasopism<sup>4</sup>, jedynie niektóre z nich wydano oddzielnie, jak wspomniany wyżej utwór poetycki *S a l v a t e r*, poza tym *S e n o d r o d z e n i a /poemat - Warszawa 1869/*, *S u l a m i t a /poemat - Warszawa 1874/*, nadto liryki miłosne *P i e ś Ń n a d p i e ś n i a m i* oraz *N a c m e n t a r z u*, Warszawa 1876/, a także nowele *S m i e r t e l n e w i a n k i*, Warszawa 1882/ i szkic etyczno-polityczny o Bismarcku pt *Ż e l a z n e c z a s y /Warszawa 1889/*. W roku 1889 ukazała się drukiem jego krotkowiła

A d a m i Ewa /w dwóch odsłonach ze śpiewami/, wydana w Wiononie /Miesota/. Pewną liczbę jego utworów zamieszczono także w pismach zbiorowych /np. fragmenty dramatu A t t y l a - W: U p o m i n e k. Książka zbiorowa na cześć Elizy Orzeszkowej - Kraków 1893/, a także w kalendarzach<sup>5</sup> i jednodniówkach<sup>6</sup>, niektóre teksty beletrystyczne nie zostały nigdy opublikowane<sup>7</sup>. Dotyczy to również pewnej części jego korespondencji<sup>8</sup>. Dodajmy, iż większość nie drukowanych utworów Aspisowskich uległa zniszczeniu podczas pożaru Biblioteki Krasieńskich w 1944 r.

W latach XX wieku sporo jego liryków zamieszczono w następujących antologiach poetyckich: B a r d p o l s k i /zebrał B.Koreywo, Kijów 1909, wydanie II - Poznań 1923/; K s i ę g a w i e r s z y p o l s k i c h XIX w i e k u /zebrał J.Tuwim opracował J.W.Gomulicki, T.3, Warszawa 1954, wydanie II - Warszawa 1956/; A n t o l o g i a /zebrał i opracował A.Trepiński, Łódź 1947/ oraz Z b i ó r p o e t ó w p o l s k i c h XIX w i e k u /opracował P.Hertz, księga III, Warszawa 1962/.

Od pierwszych chwil ukazywania się utworów Aspisa towarzyszyła mu krytyka literacka, głównie jednak w formie konwencjonalnych recenzji i ogólnikowych omówień obszerniejszych tekstów beletrystycznych, toteż ich lektura nie pozwala na stworzenie nieobiektywnego obrazu dorobku autora S u l a m i t y. Stosunkowo wnikliwsze opinie i refleksje prezentowali recenzenci jak: A.Witski /krytyczne omówienie Ż e l a z n y c h c z a s ó w/<sup>9</sup>, W.M.Olendzki /recenzja S n u o d r o d z e n i a/<sup>10</sup>, A.Pilecki /omówienie S u l a m i t y/<sup>11</sup>, W.Przyborowski /szkic: L i s t y o l i t e r a t u r z e i l i t e r a t a c h w a r s z a w s k i c h/<sup>12</sup>, A.Wiślicki /artykuł: N o w a p l e j a d a m ł o d y c h p o e t ó w w a r s z a w s k i c h/<sup>13</sup> T.Jeske - Choinński /recenzja S m i e r t e l n y c h w i a n k ó w/<sup>14</sup> oraz L.Niemojewski /omówienie utworu N a c m e n t a r z u/<sup>15</sup>. Na uwagę zasługują także celniejsze spostrzeżenia i sądy literackie na temat interesującego nas twórcy opublikowane na łamach "Kurierza Niedzielnego" /H.Galle/<sup>16</sup>, Tygodnika Ilustrowanego" /W.Szymanowski/<sup>17</sup>, "Opiekuna Domowego" /M.Dzikowski/<sup>18</sup> i "Bluszczu" /K.Kaszyński/<sup>19</sup>.

Próby syntetycznego spojrzenia na dzieła literackie Aspisa

dekonął Piotr Chmielowski<sup>20</sup>, lecz podane przez niego informacje dotyczą głównie biografii pisarza, w niewielkim natomiast stopniu zajął się on analizą poematów jak: *Sulamita*, *Salvater*, *Dzwony*, *Sen odródnienia*, *W Walhalli* oraz tzw. "momentów dramatycznych" /*Za zdróść*, *Miłość*/.

Również nieco szerzej na sylwetkę autora *W Walhalli* spojrzeli historycy literatury jak Tadeusz Grabowski<sup>21</sup> i Antoni Potocki<sup>22</sup>. Badacze ci wykazali związek pisarza z minionym okresem Romantyzmu oraz zgodność założeń jego warsztatu pisarskiego z przebrzmiałą już poetyką słowa i frazy.

Dla uzyskania obrazu stanu badań nad interesującym nas tematem odnotujemy jeszcze obszerniejszą notę biograficzną o *Aspisie* zamieszczoną w *Księdze wierszy polskich XIX wieku*, opracowaną przez Juliusza Gomulickiego<sup>23</sup>.

Przytoczone wyżej pozycje noszą głównie charakter ustaleń faktograficznych, ich autorzy na ogół unikają głębszego sprobniatyzowania badanego przez siebie dorobku artystycznego twórcy *Dzwonów*. Zgodni są jednak w opinii co do konieczności dalszych konstatacji, które pozwoliłyby właściwie ocenić dzieło poety i jego miejsce w dziejach literackich II połowy XIX wieku.

2. Poszukiwania literackie petersburskiego studenta /*Aspis* ukończył Uniwersytet Petersburski ze stopniem kandydata filozofii /stanowiły tożsamość właściwą dla szkoły romantycznej. Wszelkie cechy romantycznej kreacji nosi jego pierwszy, debiutancki poemat *Salvater*, przypominający *Beniowskiego*, a także *Byronowskiego Dona Juana*<sup>24</sup>. *Aspis* równocześnie zapowiedział, że utwór ten stanowić będzie rodzaj tryptyku, jednakże drugiej i trzeciej części pisarz nie opublikował.

Interesujący nas poemat przynosi opis doznań erotycznych młodego Greka imieniem *Salvater*. Autor przeplata fabułę tego utworu gwałtownymi dygresjami zawierającymi aluzje do współczesnej sobie poezji, a także do niemoralnego - jego zdaniem - społeczeństwa. "Na tle historii Greka *Salvatera*, bohaterki *Zofii* i *Iryny* - pisał krytycznie o tym utworze Piotr Chmielowski -



Aspis przedstawia całe równania sarkastycznych rozmyślań, w których słowa, poezja, miłość następują po sobie jak w kalejdoskopie. W istocie nikogo nie jest w stanie wzruszyć, a sam utwór w zamysle jego autora miał być porachunkiem ze wszechnicą [petersburską] i kolegami [uniwersyteckimi]<sup>25</sup>.

Aspis interesuje się nie kolejami życia swego bohatera, lecz jego portretem psychologicznym, z którym utożsamia własne doznania i wrażenia czasów szkolnych, widzianych z dystansu, retrospektywnie: "Wszechnico! - pisze - tobie także część by się dostała z tych słodyczy; bo długi, bardzo długi mam ja z tobą rachunek i nigdy nie pała serce kochanka taką miłością gorącą ku swojej ulubionej, jak k'tobie moje"<sup>26</sup>.

Obecna w poemacie sarkastyczna autoanaliza, przypominająca miejscami autoironię zawartą w Powieściach nieluboszczyka Pantofla Ludwika Sztjrnera, rodzi oryginalną odmianę poetyckiej autobiografii, kreowanej gorzkimi refleksjami nasycającymi utwór. Oto kilka wierszy dalej czytamy:

"Ten świat, co się śmieje,  
Co ma korpus ze spiżu i serce ze stali,  
Ten świat nam śmiać się kazał - i my się śmiejemy,  
Ze śmiechem na ból, cierpienie, na wszystko patrzymy,  
My dziś od ży wspomnienia ciekawki dostajemy"<sup>27</sup>.

Postawa zajęta przez pisarza w Salvatoreze pozwala wnioskować, że koncentruje się on wokół własnych przeżyć odczuwanych na podobieństwo egotycznego ekshibicjonizmu. "Zraniona dusza, nigdyś marzeń pełna - notuje ówczesny badacz - teraz śmiejąca się z przymusem dla przypodobania się gminowi w gwałtownych wylewach goryczy szuka dla siebie uspokojenia"<sup>28</sup>.

Tadeusz Grabowski, który umieścił nazwisko poety wśród omawianych przez siebie autorów w dziele Poezja polska po roku 1863, m.in. pisze: [W Salvatoreze]... jest patos bez siły, rozumowanie bez wirtuozji, rakiety gniewu strzelają bez hałasu i świecą bez blasku, sarkazm nie razi i nie odlepia, ale razi i zniechęca trywialnością bezprzykładną<sup>29</sup>.

Luźne sceny i obrazy, przeważnie tajemnicze i zagadkowe, demonizm, sceptycyzm, ironia i demonstracyjny indywidualizm w



utworach Aspisa przywodzą na myśl koloryt twórczości Byrona. Od angielskiego romantyka przejął on również polemiczny nastrój swych poematów i manifestacyjny protest skierowany przeciw współczesnym mu strukturom społecznym. W tym aspekcie młodzieńczy *Salvater* kojarzy się z treścią Byronowskiego *Don Juana*. Lecz doskonała forma poematu angielskiego romantyka oparła się naśledownictwu i pod tym względem utworów porównywać nie można. Dzieje Byronowskiego bohatera rozgrywają się na scenie o wymiarach panoramicznych, a jego genialna pomysłowość nadawała nawet zbrodniczym instyktom bohatera piętno nadzwyczajności.

Inspiracją twórczą dla obu poetów były wzloty i upadki epoki. *Don Juan* był ~~wyważaniem~~ rzuconym angielskiej monarchii, stanowił wyraz niechęci wobec współczesnego porządku społeczeństwa. Skłonność do filozoficznych reminiscencji, zgłębianie walorów sztuki, odkrycia i obserwacje czynione na gruncie społecznym stały się u autora *Don Juana* podstawą sceptycznej filozofii bytu, przybierającej często formę cynizmu. Podobnie Aspisa w dygresjach *Salvatera* kumuluje refleksje, w których pojęcia sławy, poezji i miłości kreują obraz jego sceptycznej świadomości filozoficzno-społecznej.

Poemat *Salvater*, podobnie jak *Don Juan*, składa się z dwóch części: epickiej, prezentującej koleje miłosnych przygód tytułowego bohatera oraz dygresyjno-satyrycznej, w której autor wypowiada własne opinie i sądy na tematy literackie, filozoficzne i społeczne. O ile poemat Byrona - zwłaszcza jego satyryczne dygresje - stanowią nieprzebrane bogactwo dowcipu, to pełne goryczy i sarkazmu refleksje Aspisa godzą w ludzi, ich przyjaźnie i miłości.

Byronowska "epopeja kobiecego serca w różnych fazach i objawach"<sup>30</sup> - mimo obecnych w niej satyrycznych i sceptycznych uwag na temat miłości i kobiety - stanowi w gruncie rzeczy hymn na jej cześć:

"Chociaż niejeden człowiek słuszny żal ma

Do Cię, wielbionas zawsze, Venus Alma! "

Aspisa natomiast z goryczą, zdrobnieniami podkreślając wagę przedmiotu - konstatuje:

"Kobietę, co ma takie jak my ciało z gliny  
Obdarzoną tąż gębka, noskiem, oczkiem, czołem  
Równać do pączka róży albo do kaliny  
I nazwać niebianką, bożyszczem, aniołem ! ...

No, powiedzcież mi proszę, czy tu jest sens jaki ?"<sup>31</sup>.

Podobnie jak *Don Juan*, również *Salvater* na gruncie polskim był powodem nieprzychylniej opinii publicznej i krytyki wymierzonej w jego autora. Obok niechętnego sądu Tadeusza Grabowskiego można odnotować również krytyczne stanowisko ucznia B. Aspisa z gimnazjum radomskiego - Antoniego Gustawa Bema, późniejszego nauczyciela Stefana Żeromskiego. Charakteryzując pisarstwo Marceliego Skotnickiego, Bem okolicznościowo ocenił Aspisa notując: "Stał on bez wątpienia jako talent pisarski, wyżej od Skotnickiego; ale umysłowo - moralna jego wartość nie daje mu prawa do zaszczytnej wzmianki w historii literatury [..]. Był raczej goniącym za efektami frazeologiem, niż średnim znawcą swego przedmiotu [..]. Ssaliśmy za to do syta soki... z kwiatów jego muzy, młody bowiem pedagog uważał za stosowne dać nam do pokątnego czytania swój <poemat pornograficzny> pn <Salvater> [..]. Piotr Chmielowski myli się twierdząc, że jest to satyra na kształt <Beniowskiego>, <Salvater> może być raczej poczytany za parodię najsprośniejszych ustępów z <Don Juana>. W arcydziele Słowackiego - brudów takich nie ma ... Bądź co bądź, rozkoszowaliśmy się tym ponętym płodem duchowym żądry rozpustnym - a wrażliwi zatruli nim sobie całe zwoje snów młodzieńczych"<sup>32</sup>.

Niewątpliwie nadrzędną intencję pisarza wyrażoną w *Salvaterze* stanowi protest przeciw dogmatom i normom narzuconym przez otoczenie, jak również przeciw ówczesnym modnym tendencjom w literaturze. Zważywszy na stanowisko Aspisa stojącego w obronie liryki zagrożonej w dobie zmierzchu Romantyzmu rodzącymi się tendencjami organicznikowskimi, jego barwny, niekiedy przejaskrawiony opis niezwykłych dziejów tytułowego bohatera poematu /wbrew opinii Bema wyraźnie podobnych do "Beniowskiego/ - uznać należy za wyraz manifestacji prymatu uczucia nad rozumem. Jak wielu współczesnych mu epigonów Romantyzmu postulował powrót do egotycznej liryki doby minionej i z niej czerpał natchnienie

dla swej twórczości, którą inspirowało uczucie religijne. Wprowadza ono do Aspisowskich poematów nastrój tajemniczości, niezwykłości, niejednokrotnie mistycznego uniesienia. *Salvater*, podobnie jak kolejne jego utwory *Sen odrodzenia*, *Niebieska sonata*, *Sulamita*/ przywodzą na myśl wschodnie poematy Byrona i powstałe na podłożu religijnym utwory Juliusza Słowackiego.

Wbrew nieprzychylnej na ogół krytyce literackiej, *Salvater* zwrócił uwagę czytelników na jego autora. "Wydawnictwo - jak zauważył Walery Przyborowski - nie tylko otoczyło aureolą rozgłosu czoło młodego poety, ale przyniosło mu niemałe zyski pieniężne. Jadąc z uniwersytetu do domu, Aspis wstępował po drodze do Mińska, Wilna, Grodna, Warszawy i wszędzie od księgarzy zgarniał setki rubli za swój poemat"<sup>33</sup>.

Przybywszy z Petersburga do kraju, Aspis osiedlił się początkowo w Radomiu, gdzie objął stanowisko nauczyciela w miejscowym gimnazjum. Po kilku latach opuścił Radom i zamieszkał w Kielcach, a następnie w Warszawie. Zajmując się pracą pedagogiczną, równocześnie ogłaszał na łamach czasopism warszawskich liczne utwory wierszowane, teksty dramatyczne, a także felietony literackie i artykuły publicystyczne, głównie na łamach "Opiekuna Domowego", którego nabył dzięki bogatemu ożenkowi. Pismo, które redagował w latach 1871-72, stało się odtąd jego trybuną publicystyczną, a sam redaktor - poeta w tym okresie zaczął z wolna zbliżać się do nurtu pozytywistycznego, publikując swoje teksty w "Przeglądzie Tygodniowym" i w "Niwie".

3. W dziesięć lat po ukończeniu się *Salvatera*, Aspis opublikował swój kolejny większy poemat pt. *Sen odrodzenia* /Warszawa 1869/. Drugi okres twórczości artystycznej, którą pisarz rozwinął w Warszawie /niezależnie od pracy redakcyjnej pełnił obowiązki wykładowcy teorii literatury w Praktycznej Szkole Dramatycznej E. Derynga/<sup>34</sup> - mieści się w pierwszym dziesięcioleciu popowstańczym. Był to okres równoczesnej aktywności czterech różnych formacji poetyckich: nowymi publikacjami przypomnieli się czytelnikom nestorzy romantyczni, jak Józef Bohdan Zaleski, Wincenty Pol, Seweryn Goszczyński, w fazie



aktywności twórczej znajdowali się reprezentanci młodszego pokolenia pisarzy epoki romantycznej - Cyprian Kamil Norwid i Teofil Lenartowicz, sporadycznie ogłaszali też swoje utwory tacy poeci jak Włodzimierz Wołski i Karol Brzozowski. Pełną dojrzałość twórczą osiągnęło pokolenie pisarzy debiutujących po Wiednie Ludów: Felicjan Faleński, Leonard Sowiński, Deotyma /Jadwiga Łuszczewska/. Ostatnia generacja autorów, to nazwiska debiutantów, m.in. Adama Asnyka, Aleksandra Michaux /Miron/, Wiktora Gomulickiego, Władysława Ordoña, Stanisława Grudzińskiego<sup>35</sup>. Reprezentował ją również autor *S n u o d r o d z e n i a*<sup>36</sup>. "Stanowiła ona - pisał P.Chmielowski<sup>37</sup> - generację ludzi o nie- małych zdolnościach poetyckich". Lecz brak jej było twórczego talentu. Chmielowski oceniając ich utwory - konstatawał: "Były to rozpaczne udane, męczeństwa teatralne, bo naśladowane tylko zewnętrznie ze Słowackiego, Heinego, Musseta"<sup>38</sup>. Antoni Potocki dostrzegał analogie warsztatu literackiego Aspisa z poezją Władysława Szancera i Merii Bartusówny. Oceniając dorobek twórczy tego pokolenia, zarzucił mu "sztukowaną retorykę i publicystykę", która doprowadziła do ogólnego upadku poezji i "obniżyła się często do monotonnej dydaktyki"<sup>39</sup>.

Utwory Aspisa jak *S e n o d r o d z e n i a* oraz *S a l v a t e r* posiadają typowo romantyczne cechy, a dominującym nastrojem poematu jest zamęt wewnętrzny i niepokój nurtujący świadomość ich autora. *Sens S n u o d r o d z e n i a* jest niewyraźny i trudny do uchwycenia, myśl poplątana, nie zawsze możliwa do wyłowienia spośród bezładnie nagromadzonych konstelacji słownych. Aspiss usiłował w nim naśladować subtelność i malowniczość poetyki Słowackiego; głosząc kult dla wielkiej sztuki, sugestywnie przedstawiał rozterkę duchową i walkę wewnętrzną bohatera - narratorsa na drodze do poznania prawdy:

"Gdym czuł, że nocy nie zniosę już dłużej  
Stałem nagle u jasnych wrót - Piekła  
U jasnych, mówię, bo takimi były!  
Czerwone ognie wiły przez ich kraty:  
Żuźle i lawy skrzące jak szkarłaty,  
Przez spód i wierzch ich rzeką się toczyły...

Gdym w próg ich wstąpił, błysnęły mi żuny  
Wielkich pożarów, niby krwawe słońca  
I, gdzie nie spojrzeł, zewsząd, jak z tysiąca  
Paszcz, były w pomrok błyski i pioruny  
To też, wracając z niewoli sułtana  
Jeniec, tak lubej w objęcia nie chwyta,  
Ani się ezulej z własnym bratem wita,  
Jak jam u wrót tych przywitał - Szatana<sup>40</sup>.

Pod hasłem zespolenia miłości z mądrością /czy racjonalizmem/  
występuje w jego alegoryczno-wizyjnym poemacie propozycja kom-  
promisu między tradycją a światopoglądem pozytywistycznym<sup>41</sup>. Po-  
eta, deklarując swój kult dla sztuki, pisał:

"Sztukę - mnie biorąc za piastunkę sobie,  
Miłością, którą daje tylko ona  
Przygarnij razem świat cały w ramiona -  
Miłość i wiedzę równo uczcij obie..."<sup>42</sup>.

P.Chmielowski, analizując **S e n o d r o d z e n i a**  
wskazał na niechęć jego autora do "jednostronności ówczesnej na-  
uki i uczonych". Wyrażona w poemacie apologia sztuki pozwala -  
zdaniem cytowanego badacza - kreować Aspisa na "prekursora deka-  
dentyzmu"<sup>43</sup>.

Powracając do **S n u o d r o d z e n i a** należy stwier-  
dzić, że jego autor bardziej utożsamiał się z nastrojem poezji  
romantycznej, aniżeli z poetyką epoki popowstańczej. Liczne dy-  
gresyjne refleksje skierowane przeciwko utylitaryzmowi i materia-  
lizmowi dziewiętnastowiecznemu mają charakter monologu kreowane-  
go wierszem, eksponującym tzw. "liryczne ja", co jest właściwe  
dla twórczości poetów romantycznych. Sytuacje liryczne, tworzące  
obraz przedstawionego świata, osadzone są - jak w wielu innych  
utworach Aspisa z tego okresu - w konfiguracjach fantastycznych.  
Autor, eksponując głównie uczucie w poezji stworzył obraz, będą-  
cy na pograniczu marzenia sennego i wizji wynikającej z ekstazy  
religijnej. Bezpośredni monolog podmiotu wskazuje na jego emo-  
cjonalny stosunek do przedstawionej sytuacji lirycznej, dzielą-  
cej się w poemacie na monolog liryczny podmiotu mówiącego, któ-  
ry "zawiazuje właściwą akcję utworu", nadto wprowadza zamierzony

nastrój oraz na opis, prezentujący odczucia doświadczeń i przeżyć, uświadomionych przez podmiot doznania.

O ile *Salvater i Sen odrodzenia* manifestują jeszcze niedojrzałość formalną właściwą utworom debiutanckim, o tyle dziełem artystycznie dojrzałym jest niewątpliwie "namiętny poemat" o Sulamicie. Piotr Chmielowski<sup>44</sup>, wysoko oceniając utwór, podkreślił jego naturalną organizację treści, subtelne opisy doznań erotycznych układające się w cykl pieśni miłosnych, którym jednakże zarzucił brak dramaturgii. Ten bogaty w środki stylistyczne poemat, autor *Współczesnej poezji polskiej* porównał do Salomonowych *Pieśni nad pieśniami*, wskazując jednocześnie na obecny w utworze koloryt wschodniej egzotyki<sup>45</sup>.

Poemat *Sulamita - tragedia liryczna* /1874/ nosił pierwotnie podtytuł *Dramat wschodni w pieśniach* i opublikowany był początkowo w takich pismach warszawskich, jak: "Wędrowiec" /1868/<sup>46</sup>, "Opiekun Domowy" /1871/<sup>47</sup>, "Tygodnik Ilustrowany" /1870/<sup>48</sup>.

Współczesna Aspisowi krytyka literacka przyjęła ów "wschodni dramat" na ogół życzliwie, aczkolwiek zgodnie wskazywała na brak w nim potoczności stylistycznej, na częste powtarzanie tych samych środków składniowych i leksykalnych oraz na niepełne wykończenie poszczególnych fraz wiersza<sup>49</sup>. Tadeusz Grabowski, oceniając walory artystyczne liryki krajowej po 1863 roku stwierdził, że "wśród poetyckiej posuchy wrażenie wywarł utwór Aspisa <Sulamita>"<sup>50</sup>.

Jego autor w przedmowie do swego egzotycznego "dramatu wschodniego" znalazł również miejsce dla charakterystyki Warszawy, której obraz literacki wiernie naszkicował w okresie polemik i dysput "Młodych" ze "Starymi":

"Był na ziemi - czas okropnie smutny -

Gdy poezja, z pomiętym od boleści czołem,

Nie mogąc być tej ziemi już stróżem aniołem -

Błądziła po jej pustkach niby duch pokutny"...<sup>51</sup>

Sentyment Aspisa dla poezji romantycznej pozwala mu przeciwstawić się "materializmowi, który pogardzał tą poezją i kazał śpiewać na cześć nowego boga materii"<sup>52</sup>. Toteż autor owej



"tragedii lirycznej", wierny konwencji byronowskiej, kreuje bohaterów utworu Jonatana i Sulamitę na obraz romantycznych kochanków. Lecz czas uniesień miłosnych szybko przeminął, a tytułowa postać utworu ujrzała nagle przed sobą biblijnego króla Salomona, ofiarującego jej "wszystkie skarby świata" za "jedną chwilę spędzoną w uciech niebie"<sup>53</sup>.

W interpretacji Henryka Markiewicza<sup>54</sup> utwór stanowi protest przeciwko oziębłej płytkości uczuć i kompromisowości postaw światopoglądowych, jego autor przywołuje z przeszłości postaci skłócone ze światem, ogarnięte namiętnościami, wierne swym uczuciom aż do śmierci. W tym konkretnym aspekcie Aspisowski utwór *Sulamita* przypomina swoją konwencją artystyczną *Garbusa z Bononi* Władysława Orдона. Wskazuje na to tajemniczość intrygi stanowiącej zarówno u Aspisa, jak i Orдона genezę ich poematów romantycznych, nasyconych jak zauważył T. Grabowski<sup>55</sup> - obrazami wschodniej namiętności.

Zerówno współcześni Aspisowi recenzenci *Sulamity*<sup>56</sup>, jak również P. Chmielowski w swoich syntetycznych tekstach naukowych<sup>57</sup> wskazywali na żywotną egzotykę, obecną w beletrystyce powstańczej. Analizując utwór *Sulamita*, Chmielowski utożsamiał go z poematami o podobnej konwencji artystycznej, m.in. /poza *Garbusem*/ - również z utworem Włodzimierza Wyseckiego *Laszka* /Kijów 1882/, z którym *Sulamitę* łączyła luźność kompozycji oraz wschodnia egzotyka, a także z obrazem dramatycznym *Paulezani* z Władysława Okońskiego /prawdziwe nazwisko Aleksander Świętochowski/, wiążącego się z Aspisowską tragedią analogicznymi motywami greckimi<sup>58</sup>.

Lata następne potwierdziły istnienie u Aspisa skłonności do eklektycznego epigonizmu postromantycznego, wyróżniającego się "połotem wybuchowego liryzmu i filozoficznych refleksji"<sup>59</sup>. Z uporem eksponował nawroty do idealizmu w życiu i sztuce, czego wyrazem są jego dalsze udratyzowane fragmenty: *Zazdrość i Miłość*, określone przez samego pisarza jako "momenty dramatyczne" /opublikował je w 1871 r. na łamach "Tygodnika Mów i Nowości"<sup>60</sup>/. W tej konwencji mieści się również obszerny poemat *Dzwony*, /"Opiekun Domowy" 1871/<sup>61</sup>.

Podobnie jak w poemacie *Sen o dróżeniu* stanowiącym opowieść o własnych perypetiach duchowych, gdzie narrator - autor, odtracony zarówno przez Niebo jak i Piekło, zostaje wkrzeszony do nowego życia przez Sztukę, uosobioną w postaci białej Anielicy, tak również i w wymienionych fragmentach dramatycznych autor manifestuje swoją niechęć do trzeźwości pozytywistów, do panowania "dni Malthusów i Blanquich"<sup>62</sup>, które wydały mu się "dniami powszechnej neurozy, chwigności zasad i słabości charakterów"<sup>63</sup>.

Ówczesna krytyka literacka na ogół nie ustosunkowała się do cytowanych obrazków dramatycznych, uczynili to później P. Chmielowski i T. Grabowski. Pierwszy z nich dokonał oceny głównie formalnego kształtu *Zazdrości i Miłości* pisząc: "Trudności wierszowania ukazują się jeszcze wyraźniej w większych utworach, które czytając, doznajemy takiego wrażenia, jakby autor przeklinał te chwile, kiedy mu wiersz do końca dobiegał, bo chciałby może jeszcze coś powiedzieć, a tu rymu szukać trzeba [...]. Niejasność myśli dzieli [Aspisa] wraz z [Leonardem] Sowińskim, tam mianowicie, gdzie filozoficzny przedmiot wziął do opracowania, [widoczny jest] brak zdolności cieniowania i stopniowania wrażeń [jak w utworach] <Miłość> i <Nienawiść> [ <Zazdrość>]"<sup>64</sup>. Wskazując na nieudolność Aspisa w kwestii obrazowania uczuć na większą skalę, Chmielowski wnioskował, iż odnotowane tu "momenty dramatyczne" stanowiły - w intencji ich autora - próbę polemiki z Mickiewiczowskimi *Dziadami* oraz z poematem Słowackiego *W Szwajcarii*<sup>65</sup>.

Życzliwą ocenę zyskały utwory *Zazdrości i Miłości* w interpretacji T. Grabowskiego, który zachwycał się ich potoczystym stylem oraz barwnością obrazów poetyckich. Przypominając Aspisowskie potępienie materializmu i racjonalizmu pozytywistycznego, pisał: "[poeta p.d.] piorunował na jednostronność i oschłość czasu głoszącego potępienie uczuciowości [...]. Jego zasada, to: miłość i wiedza połączona zgodnie mogą uszczęśliwić ludzkość i prowadzić ją do nowych przeznaczeń"<sup>66</sup>. Lecz i Grabowskiego razika Aspisowska stylistyka wiersza, daleka od swobody i umiarkowania, w tonacji przypominająca "natężony i koturnowany ton zapożyczony od Słowackiego"<sup>67</sup>.

Uważna lektura prezentowanych "momentów dramatycznych" pozwala stwierdzić, że w twórczości Aspisa dokonał się około 1872 r. przełom ideowo-artystyczny. Poeta odtąd zaczął unikać tak charakterystycznych dla niego akcentów ironii, romantycznej drwiny i sarkazmu, zintensyfikował natomiast apologię miłości, zgody i harmonii formalnej, widocznej już w pewnych fragmentach *Z a z d r o ś c i i M i ł o ś c i*. "Jest to poetyckie uzmysłowienie dwu tych namiętności"<sup>68</sup> - notował ówczesny krytyk.

Bohaterowie *M i ł o ś c i* - Brunon i Sylwia /usytuowani w scenerii włoskiej/ odczuwają miłość nie jako romantyczne "cierpiętnictwo", lecz jako uczucie łączące bliskie sobie istoty. Aspissowska kreacja uczucia, odbiegając od romantycznej wizji miłości, wyraża się spokojem, ładem i harmonią. Poeta rezygnuje z atrybutów właściwych dla romantycznego egotyzmu na rzecz zrationalizowanego obrazu postaci literackiej, zanikają bolesne kolizje wysoko natężonych uczuć, zaczyna dominować konkretyzacja realnego obrazu pracy organicznej. Po roku 1875 - pisze Chmielowski - Aspis zbliżył się do pozytywistów, pisując w "Przeglądzie Tygodniowym" szereg artykułów wstępnych, np. *G r z e c h y p o w s z e d n i e* /1874/<sup>69</sup>.

Lata siedemdziesiąte stanowią w życiu autora *S a l v a t e r a* okres bogaty w twórczość zarówno beletrystyczną jak i publicystyczną, którą zasilali głównie czasopisma warszawskie. Próbował najrozmaitszych rodzajów, gatunków i form literackich. I tak, poza wymienionymi poematami filozoficznymi kontynuował pieśń miłosną /*tren N a c m e n t a r z u*<sup>70</sup>/, wiersze satyryczne /m.in. *H a n d e l*, *p a n o w i e!* *H a n d e l*, *p a n i e!*<sup>71</sup>/, refleksyjne i opisowe /m.in. *D z i e c i ż e b r a c z e k*<sup>72</sup>/, pisał krotkowile /monodramy: *P i j a n y*<sup>73</sup>, *B a n k r u t*<sup>74</sup>/, komedie /*P o l i t y c y*<sup>75</sup>, *C o b e d z i e?*<sup>76</sup>/, tworzył dramaty /*A t t y l a*<sup>77</sup>, *K l e o p a t r a*<sup>78</sup>, *D w i e z d r a d y - e p i z o d d r a m a t y c z n y z o s t a t n i c h c z a s ó w r z y m s k i e j r e p u b l i k i*<sup>79</sup>/, próbował swych sił w tzw. "fantazjach dramatycznych" /*B r u n o*<sup>80</sup>, *Ż y c i e . F a n t a z m a t*<sup>81</sup>/, a także w udratyzowanej satyrze /*W e ś n i e*, *c z y l i p ó ł w e ś n i e*, *p ó ł n a j a w i e*, *c z y l i N i e w i n n o ś ć p u s z c z a o*



na przez imaginację<sup>82</sup>/, swoje myśli wyrażał w postaci literackich szkiców /m.in. Jeszcze o Hamlecie<sup>83</sup>, Szkice z ciekawszych miejsc w Niemczech<sup>84</sup>/, a także w formie "epopei prozą" /Krawiec reformator<sup>85</sup>/ i tzw. "scen z życia" /m.in. Causes célèbres<sup>86</sup>, Najtrudniejsza z obowiązków macierzyństwa<sup>87</sup>. Korespondował z pisarzami i redaktorami /m.in. pisał listy do B.Biełozierkiego<sup>88</sup>, W.Bełzy<sup>89</sup>, A.Wielickiego<sup>90</sup>/, nadto tłumaczył na język polski utwór A.Puszkina Bracia rozbójnicy<sup>91</sup>.

Mistyczny nastrój poezji romantycznej ustępował wobec rosnącej przewagi naukowej pewności, praktycyzmu i ważkich problemów społecznych. Za formę ratowania się przed skutkami klęski powstania uszano pracę u podstaw oraz pracę organiczną. Toteż w twórczości Aspisa powoli zanika czysto romantyczna podmiotowość, nie bez wpływu pozostały w jego świadomości systemy filozoficzne Comte'a i Taine'a oraz sympatia do utylitaryzmu wyrażające się preferowaniem wrażeń zmysłowych. Ale nigdy do końca Aspisa nie przestał stroić się w pozory demonizmu. "Był na przemian to gwałtowny i namiętny, to ironiczny, drwiący, kąśliwy, przeważnie górny i koturnowy, niemal zawsze ogólnikowy i mglisty" - pisze o nim Mieczysław Wallis w swej książce Kraj lat dziecinnych Stanisława Noakowskiego<sup>92</sup>.

Skala tematyczna liryki Aspisa z lat 1874 - 1880 jest dość różnorodna, a dominującym motywem w jego poezji jest obraz, który oddaje jego "pejzaż wewnętrzny", stan psychiczny pełen skrajzeń religijno-filozoficznych. Inspiracja twórcza uwarunkowana jest refleksją natury eschatologicznej. Tak jest w przypadku Boskiego oka - obrazków w formie sonetów, których treść stanowią rozważania o wpływie Opatrzności na losy ludzkie:

"Gdzieś ty, Boże ? tak długo szukam Cię daremnie !  
Przejrzałem ludzkie serca i wiedzy otchłanie  
A nigdzie nie ma Ciebie ! nie widzę Cię Panie !  
Noc dokoła, mrok wszędzie nadermną i we mnie"<sup>93</sup>.

Piotr Chmielowski zauważył, że autor *S u l a m i t y* unikał dialogu z rzeczywistością intuicyjnie - mimo zbliżenia do pozytywistów - tkwił w źródłach romantycznych, własną wyobraźnię brał za świat realny, nadużywał melodramatyczności i deklamacyjności<sup>94</sup>. Cechy te określają konwencję poetycką również takich jego utworów, jak *J e z i o r o T e l l a /1876/* i *N a c m e n t a r z u /1876/*. Ostatni tekst stanowi poemat żałobny na śmierć ukochanej córki /zmarłej w 1875 r./, przypominający swoim klimatem lirycznym *T r e n y J. Kochanowskiego*<sup>95</sup>. Aspis tak pożegnał swoje dziecko:

"Spój, spój! Wkrótce do ciebie  
Przyjdzie ojciec twój!  
Wprowadzisz go tam na niebie  
Między duchów rój ...  
A gdy z ziemi róż kielichy  
zadzwoń nam pacierz cichy...  
Złączą nas oboje z sobą  
skarbie mój"<sup>96</sup>.

A. Potocki, oceniając Aspisowskie utwory refleksyjno-filozoficzne z okresu warszawskiego odnotował opinię, że "idealista B. Aspis jest z rodzaju tych eklektyków poetyckich, którzy nie umieją nigdy wybrać między obrazem a rozumowaniem, uczuciem a skryzalizowaną myślą, lawirując wiecznie między liryką a epiką, nie zdobywając się na twórczość, choć widać, że w poezji czują i kochają więcej, niż odrabianie tendencyjnych zadań"<sup>97</sup>.

Satyrycznym zabiegiem artystycznym, pełnym przekory i akcentów polemicznych, jest groteskowe potraktowanie naśladowczej, kompilatorskiej i plagiatorskiej literatury owych czasów, a zarazem jej żyjących i zmarłych autorów, z których Aspis /często niesłusznie/ dworował sobie w poemacie pt *H a n d e l, p a n o w i e ! H a n d e l, p a n i e ! /1871/*.

Oto początek utworu:

"Kto ma cokolwiek do zbycia :  
Stary mózg już bliski pleśni,  
Serce niezdolne do bicia,  
W sercu częstochofskie pieśni /.../  
Niech mnie zawoła !

Ja wnet przyjdę - wszystko kupię  
Wszystko to z pleśni obkupię<sup>98</sup>.

Krytycznemu osądowi poddał melodyjną pieśń Aleksandra Micheaux /"W duchu poczęte niemocy - Treny na przykład Pandory - Mirona <Sen letniej nocy>"/, D u m k i Józefa Bohdana Zaleskiego /"Wieszczą, co siedząc w Paryżu - Na podstawie sławy z spiżu - śpiewał stepy swoje"/, a także powieści Klementyny z Tańskich Hoffmanowej oraz wiersze Felicjana Faleńskiego /"Co stworzył ów Faust z miny - F ... nadwiślański"/ i poemat Leonarda Sowińskiego pt. S a t y r a /"Płody niezbyt strojnej liry - Wierszem zbyt luźnym pisane - Ot S. ... <Satyry>"/. Z dezaprobatą odniósł się do W i t o l d o w y c h b o j ó w J.I.Kraszewskiego /"Utwory pretensjonalne ... Byle moralne"/, uznania jego nie zyskały również utwory Zygmunta Kaczkowskiego i Wincentego Pola, nadto zdyskwalifikował patetyczno - elegijny styl Pawła Woronicza i pretensjonalną publicystykę Adama Dominika Bartoszewicza /"Pisane w polskich zeszytach - Sentencje o jezuitach"/.

Najważniejszą funkcję stylistyczną pełnią w cytowanej satyrze Aspisowskiej liczne aluzje literackie orientujące czytelnika w intencjach autorskich. Układ kompozycyjny poematu ujednocila paralelizm posiadający charakter refrenu kończącego poszczególne strofy utworu:

"I zagram - dam znów na sprzedanie  
Handel, panowie ! Handel, panie !"

Refren ten, zarówno z racji swego paralelnego układu, jak i zawartości treściowej stylizuje utwór na formę śpiewnego nawoływania handlarza starzyzny, wzmacniając tym samym motywację wiersza. Stylizację tę pogłębiają powtórzenia i anafory funkcjonujące inicjalnie w poszczególnych wersach.

Rozbudowane partie dyskursywne, dygresje, tworzone w formie osobistych uwag pod adresem ideowego przeciwnika, bądź służące doraźnym wypowiedziom refleksyjno-filozoficznym należą do typowych cech jego warsztatu twórczego "okresu warszawskiego".

Około roku 1880 pisarz przeniósł się do Włocławka, miasta, które było ostatnim w jego zawodowej i literackiej karierze. Tutaj ożenił się powtórnie, jego żoną została Aleksandra Hecker,



przełożona miejscowej pensji żeńskiej. W zakładzie tym Aspis wykładał język i literaturę polską, uczył także języka polskiego w wyższych klasach wrocławskiej szkoły realnej. Nazwisko jego figuruje na świadectwie maturalnym Stanisława Noakowskiego, ucznia i absolwenta tej szkoły, którą ukończył w 1884 r.<sup>99</sup>. Intensywność pisarska /beletrystyka, publicystyka, przekłady z literatury obcej/ autora W W a l h a l l i nie osłabła, nadal współpracował z pismami warszawskimi, gdzie zamieszczał swoją lirykę, epikę, utwory dramatyczne, a także artykuły publicystyczne. Lektura utworów Aspisa z lat 1880/81 - 1898 dowodzi, iż bliskie były mu formy literackie, po które sięgał w przeszłości. Zatem chętnie posługiwał się udratyzowanym obrazkiem scenicznym /A d a m i E w a /<sup>100</sup>, głównie jednak poematem refleksyjno-filozoficznym /N i e b i e s k a s o n a t a <sup>101</sup>, P y t a n i e <sup>102</sup>, utwór osnuty na tle mitów germańskich pt W W a l h a l l i <sup>103</sup>, hymn pochwalny N a c z e ś ć K a l d e r o n a <sup>104</sup>, E r o s, E r o s, E r o s <sup>105</sup>/, a także ulotną liryką refleksyjno-opisową oraz nowelą /m.in. I l P o l a c c o <sup>106</sup>, S m i e r t e l n e w i a n k i <sup>107</sup>/. Swoje myśli wyrażał w formie wspomnień<sup>108</sup> oraz tekstów publicystycznych, dla których reprezentatywnym jest pamflet na Bismarcka pt Ż e l a z n e c z a s y. K s i ą ż ę B i s m a r k [ ! ] w p r o m i e n i u k r y t y k i. S z k i c e t y c z n o - p o l i t y c z n y /Warszawa 1889/, ogłoszony pod osobliwym kryptonimem "Pół Azjata". Dodajmy, iż w utworze tym pisarz usiłuje wykaazać pospolitość ówczesnego kanclerza niemieckiego jako człowieka, widzi w nim wyznawcę zasady "siła przed prawem" i potępia go z punktu widzenia etyki. Czyni go też odpowiedzialnym za przyszłą wojnę między plemieniem germańskim, porównywanym do wilka, a plemieniem słowiańskim, porównywanym do niedźwiedzia. "Rozprawa, napisana z temperamentem i pasją, świadczy o szerokim odczytaniu jej autora i dobrej orientacji w sprawach polityki zagranicznej, ale też o niedocenianiu imponującego rozwoju gospodarczego ówczesnych Niemiec" - pisze Mieczysław Wallis<sup>109</sup>.

Tymczasem w liryce Aspisa z lat 1880 - 1898 pogłębia się sfera mistyczno-spekulacyjna, następuje przerost "ozdobników" poetyckich oraz wyszukanych form językowo-stylistycznych. Aczkol-

wiek ostatecznie wiersze są stosunkowo najbardziej gładkie pod względem formalnym, to jednak - jak zauważył J.W.Gomulicki - "obciążone są one bezpłodną spekulacją idealistyczną i rzadko tylko spotykamy pośród nich jakiś utwór o charakterze realistycznym"<sup>110</sup>. Jednym z nielicznych w tej konwencji utrzymanych utworów jest na pół autobiograficzny liryk *P y t a n i e*<sup>111</sup>, w którym autor, szkicując los ubogiego poety, daje przyszłemu Millom do przemyślenia taką oto kwestię:

"/... Co trzeba  
zrobić /jest na to pewnie sposób łatwy ?/  
By wśród próśb ludzkich powszechnych do nieba  
O szczęście, mógł mieć zarówno mistrz łzawy  
Rymów, za rym swój, jak za but mistrz dratwy ? ..."<sup>112</sup>

W dalszych partiach *P y t a n i a* autor zwierza się ze swoich zmagań z nie zawsze łaskawą muzą, wymagającą od niego sporego wysiłku twórczego. Jego zwierzenia przeistaczają się w refleksje dotyczące życia obserwowanego z okna pokoju pijanego szewca.

Fakty i przeżycie związane z własną biografią zaprezentował *Aspis* w pierwszej osobie. Na autobiograficzny charakter utworu wskazują odautorskie dygresje, pozwalające domyślać się pisarskiej profesji autora *W W a l h a l l i*. Bohater *P y t a n i a* nie posiada własnych cech różniących się od osoby autora, jest zatem z nim utożsamiony. Sytuacja liryczna utworu związana jest z treścią wypowiedzi, w drugiej zaś części wiersza bohater z pozycji obserwatora sygnalizuje pojawienie się w polu obserwacji osoby "mistrza dratwy", co daje okazję do przejścia od sytuacji narracyjnej do autoanalizy ukazanej w formie ironii lirycznej:

"Ja - pieśniarz, biedny bard,  
w ciągłej szermierce  
z losem żyjący - że ja, o mój Boże  
Ja jestem jeszcze... no ! ... królem -  
Kolegą Szacha - magnatem,  
z fortuną satrapią, -  
Wobec tego tam człeczka,

na którego

Przez dziury dachu, tak ... boże łzy kapią  
/Gdzie ból, tam boża litość blisko ! /"<sup>113</sup>

Przeżycie bohatera wiąże się tu z relacją o zdarzeniu, które było przyczyną owego przeżycia, ono zaś powołuje jakby na nowo do istnienia sytuację już zaistniałą i każe ją wpisać w otoczenie, wzbogacając tym samym tło doznań osobistych autora.

Potoczne, codzienne, "niepoetyckie" słownictwo wiersza posiada walory estetyczne i emocjonalne, wyrażone porównaniem prozaicznej czynności szewca do mozolnej pracy poety. Używane przez Aspisa *prozaizmy* /"papier, co drze się, przekłete pióro, brudna, wstrętne kałamarza dziura" / - "współistnieją" z tematyką utworu, a żartobliwą ironią zabarwione rozważania dowodzą emocjonalnego stosunku bohatera do relacjonowanego zdarzenia.

Aspis, podobnie niemal jak wszyscy mu współcześni poeci - epigoni szukał dla swej twórczości wzorów nie tylko wśród wielkich romantyków, ale także wśród pisarzy barokowych, bowiem podobieństwo kreacji artystycznej warunkowane fascynacją Barokiem czystym *gotyckim* cechowało utwory Mickiewicza, Krasińskiego, a także Słowackiego, którego inspiracje twórcze wiązały się z hiszpańskim dramaturgiem i poetą XVII wieku Calderonem de la Barca /*K s i ą ż ę N i e z ł o m n y*/. Zainteresowanie dziełem Calderona było u Słowackiego uwarunkowane typem bohatera jego utworu *E l P r i n c i p e C o n s t a n t e*. Książę Fernando Calderona i Książę Niezłomny Słowackiego, to postacie, które dochodzą do zwycięstwa idei drogą pokory, ofiarowując się dla służby religijnej i narodowej.

Zafascynowanie bohaterami literackimi Calderona oraz wniosły nastrój cechowały poemat Aspisa zatytułowany *N a c z e ś ć K a l d e r o n a*<sup>114</sup>, napisany w dwusetną rocznicę śmierci hiszpańskiego dramaturga. Utwór w swej wymowie stanowi pełen, pełen najwyższej czci dla Calderona - poety i człowieka:

"Pracował! ... z kropel czerwonego potu  
Co twarz mu rosł wśród pracy dla ludzi,  
Wstaje dziś wola, która sennych budzi,  
Dając im skrzydła do orlego lotu"<sup>115</sup>.



Bohaterowie dramatów hiszpańskiego twórcy są dla Aspisa niedościgłymi wzorami, podobnie jak ideałem postaci stał się dla autora K o r d i a n a portugalski książę Fernando - symbol całej "galerii książąt niezłomnych".

W niebiańskiej scenerii, z udziałem aniołów, wonnych kadzideł i dźwięków pieśni, autor prezentuje cień Starca - Calderona wśród bohaterów jego dramatów:

"Przez pola niebios idzie droga duża  
Do jaśni świetlnej, gdzie - niby z kryształu -  
Jak z fali srebra, co rośnie pomaju  
Sliczny cień starca z óród mgły się wynurza,  
Chmura kadzideł niebieskawym dymem  
Gęści się w górze, wznosząc węzem - z dołu,  
Że droga, duchy i starzec pospołu  
Zdają się wszyscy - jak pod baldachimem.  
Pieśń głośna płynie przez całe przestworze  
Grający o światy złociste potrąca -  
Aż gdzieś - jak wielka orkiestra milknącą  
Cichnie, padając w wszechmelodyj morze"<sup>116</sup>.

"Niebiańska" sceneria obrazu i wzniosły nastrój nasuwają skojarzenie z uroczystym pochodem, bądź procesją. Wrażenie procesji osiąga autor za pośrednictwem takich wyrażeń jak "chmura kadzideł", "baldachim", "pieśń głośna" itp.

Czynnikiem rytmizującym wypowiedź jest często stosowana przez autora aliteracja:

"Idą... i idą ... I liczby nie zmierzyć:  
Ilu ich jest tam, tych bożych aniołów".

Przywołanie znanych postaci z dramatów Calderona /"Fernando ! Fenix... tam w dali przed nami"/ dowodzi, że hiszpański twórca niejednokrotnie patronował dziełu Aspisa, który podobnie jak romantycy, wykazywał skłonność do sięgania po odległe w czasie tematy, nadające utworom tajemniczy i niezwykły koloryt nastroju. Podobną funkcję obrazotwórczą pełnią w poemacie bogate metafory, oddające sugestywnie niebiańską scenerię: "boże anioły", "fala srebra", "światy złociste", "morze wszechmelodii", "pole niebios". Wyszukane konstelacje stylistycznych środków leksykal-

nych i składniowych podkreślają niezwykłość podmiotu lirycznego, a wyrazem jego emocjonalnego stosunku do przedstawionego świata jest fikcja literacka kreowana w oparciu o przeżycia religijne.

Sytuacja liryczna utworu wiąże się z wypowiedzią podmiotu lirycznego formą opisu, którego akcesoria /"kadzidło" "baldachim", "dźwięki orkiestry"/ nadają jej ton niezwykle i uroczysty. Sam opis powstał na zasadzie wyboru - spośród zasobu środków wyrazu - elementów wyrażających ruch i dźwięk.

Niekiedy bohater literacki utożsamia się z autorem /"I przy mnie dzwonno !... Nutami boskimi!"/, co czyni wrażenie prawdopodobieństwa przedstawionej sceny, którą zdaje się on obserwować i relacjonować. Dodajmy, że obecną w utworze ekspresywność osiąga Aspis przy pomocy pytań retorycznych, wzmocnionych powtórzeniami, np.

"Komuż ta uczta na niebieskiej wyży ?  
Komuż to duchy, tak w zbór zespolone  
Niosą tę śliczną z promieni koronę ?"

- a także poprzez wykrzyknienia /jak w jednowyrazowym wersie "Imię!!"/, podkreślające wagę doznań emocjonalnych podmiotu mówiącego.

Nie ufał szczerości poetyckiej Aspisa P.Chmielowski. Oceniając jego dorobek twórczy z lat 80-tych /w tym również N a c z e ś ć K a l d e r o n a / - konstatował: "Ten okres [...] sam się dobijał tym fałszem, jaki pomiędzy życiem a słowem poety coraz częściej się uwydatniał i tym brakiem twórczej siły, co się na nowe tematy zdobyć nie potrafiła, ale tysiącrotnie już ośpiewane jeszcze raz ubierała w królewską szatę poezji"<sup>117</sup>.

Aspisowskie przeżycia religijne wydają się pogłosem lektury Słowackiego, którego był namiętnym wielbicielem. Obraz bliskości Boga, dającego się odczuć bohaterowi K o r d i a n a na szczycie Alp, dręczonemu przez niepokój i poczucie nicości, szukającemu autentycznych walorów życia, najwyraźniej występuje u Aspisa w jego N i e b i e s k i e j s o n a c i e <sup>118</sup>.

"Przez dźwięki wszystkie, jak odgłos orkanu  
Idzie ton jeden - głębszy - tęższy - szerszy ...  
Strofa złożona z archanielskich wierszy,

Przez gwiazdy, jasne grana na cześć Pana !

Słuchać w niej akord:

<Tyś jest wieczna siła !

Ty wiesz jedyny: czym jest wieczne życie>"<sup>119</sup>.

"Jest to modlitwa o ukojenie ducha - notował swoje spostrzeżenia na temat tego utworu T. Grabowski. Aspis nie mógł pogodzić się z trzeźwym i realistycznym kierunkiem poezji. Ciągłe wołał o idealizm i duchowość w życiu i sztuce"<sup>120</sup>.

Analizując poemat *N i e b i e s k a s o n a t a*, Grabowski konstatawał fakt pogłębiającego się mistycyzmu i wybuchowego emocjonalizmu nie popartego intelektualizmem, widocznego głównie w *S o n a c i e*. Utworem tym Aspis "wpisał się" do grona umysłów stanowiących opozycję wobec "materialistycznych dążeń czasu", którego reprezentantami w ówczesnej literaturze byli "Albert Gryf w kijowskiej <Gwieździe>, Żeligowski, Sowiński i inni"<sup>121</sup>.

Natomiast wysoko ocenił *N i e b i e s k ą s o n a t ę* P. Chmielowski pisząc, że przedstawiony przez jej autora konflikt ideału z rzeczywistością jest wprawdzie znanym motywem w istniejącej literaturze Romantyzmu, lecz forma utworu "prawdziwie poetyczną nazwaną być musi, a wiersz policzyć należy do najładniejszych w kierunku filozoficznym, jakie poeta ten napisał"<sup>122</sup>.

W istocie poemat *N i e b i e s k a s o n a t a* cechuje odezwany od rzeczywistości idealizm, ucieczka w fantastyczny świat wizji, zdeterminowanej kontemplacją duchową, nieuchwytnym nastrojeniem zespolenia się z niebytem:

"Księżyc mnie wiedzie... on ! sternik niemylny !

Smugą gwiazd białych - po drodze słońce mlecznej,

On mnie wprowadzi wreszcie w port bezpieczny,

Gdzie - przeciw ciału, będę - duchem silny"<sup>123</sup>.

Formą językową poematu jest monolog liryczny. Elementy przedstawionego świata oceniane są bezpośrednio przez podmiot mówiący, który przekazuje emocjonalne wynurzenia na tle określonej motywacji sytuacyjnej. Elementem podkreślającym sytuacyjność jest sam tytuł utworu, umiejscawiający niejako prezentowaną sytuację /niebo/ oraz zapowiadający jej umuzycznienie /sonata/. Toteż opis chóru aniołów oraz onomatopeje naśladujące dźwięki ich instrumen-



tów dają wrażenie muzycznego brzmienia utworu:

"Ciszej!... Już słychać pierwszy strój harf z góry !...  
Cudowne !... Cichem takim echem dzwonią,  
Jak gdyby, płynąc ponad niebną tonią,  
Trącały tylko w drodze - o lazury !" <sup>124</sup>.

Nagromadzenie epitetów zarówno przymiotnikowych /"Samotna luntnia", "śliczny miesiąc", "ciche niebo", "niebna tonia"/, jak i rzeczownikowych /"ziemi cienie", "droga słońc"/ oceniających emocjonalnie sytuację liryczną stanowią w utworze element stylu, kształtujący wypowiedź podmiotu lirycznego.

Uplastycznienie przedstawionego świata osiąga autor poprzez liczne personifikacje, które pełnią ponadto rolę dynamizującą:

"Z rozpustnego tańca  
Przyśiadłszy wichry, - cichną - jak tonia duża !  
Znowu dobrze ! - znowu promienie i ciepło !  
Zagrała Miłość, podchodząc Gniew skrycie" <sup>125</sup>.

Tę samą funkcję w utworze spełniają wykrzyknienia i przerzutnie, a także hiperbole, potęgujące ekspresję wyrażonych uczuć /"Milczysz, o Wielki !?... Smutny pieśnią taką, słuchasz znowu strofy: /Tyś jest wieczna Siła !..."/.

Podobny nastrój liryczny posiadają inne jego utwory / W W a l h a l l i , J e z i o r o T e l l a /. Grabowski, analizując je szczegółowo, stwierdza, iż "wewnętrzna rozterka [ Aspisa ] godzi w harmonię ich całości, a ton liryczny pisarza jest nieco ciężki i wymęczony" <sup>126</sup>.

Szczególne miejsce w świadomości twórczej Aspisa zajmuje literatura rosyjskich romantyków, pod których urokiem pozostawał niemal do ostatnich chwil swego pracowitego życia. Między innymi na język polski przetłumaczył B r a c i r o z b ó j n i k ó w Aleksandra Puszkina <sup>127</sup>.

Aspis był wychowankiem Uniwersytetu Petersburskiego i absolwentem tamtejszego Wydziału Historyczno-Filologicznego, przez pewien czas kształcił się również w Moskwie. Żywotne wówczas tradycje dekabrystowskie aktywizowały intensywne poszukiwania intelektualne i artystyczne, inspirowały dyskusje światopoglądowe wśród młodzieży, co pozostawiło niezatarte piętno w umysłach

pisarzy współczesnych Aspisowi, jak również autorów kolejnej generacji twórczej. I tak, znamienny wpływ na świadomość ideowo-artystyczną młodych intelektualistów przełomu pierwszej i drugiej połowy XIX w. wywarła działalność Mikołaja Stankiewicza, typowego idealisty lat 30-tych ubiegłego stulecia. Filozofia Stankiewicza, w której dominował świat idei, dążenie do osiągnięcia harmonii duszy za pośrednictwem tożsamości idealistycznych marzeń i pragnień zdaje się być odbiciem światopoglądu autora **S a l v a t e r a**. Ucieczka w dziedzinę "uładu", troska o osiągnięcie wewnętrznej harmonii, poczucie moralnej niezależności weszły od czasów Romantyzmu na stałe do świadomości twórców rosyjskich II połowy XIX w.

Wielu zwolenników i naśladowców znalazła "szkoła pseudomajestatyczna" /nazwana tak przez Iwana Turgieniewa/, a jej główny przedstawiciel Nestor Kukolnik, dramaturg i nowelista - zdaniem Gogola - "bawi się porównaniami jak piłeczkami, niebo, ziemię i piekło wstrząsa niby piórko"<sup>128</sup>.

Trwałe dla rosyjskiego Romantyzmu okazały się zmiany w dziedzinie językowej, a także w zakresie wersyfikacji i stylistyki, wprowadzone do literatury przez Konstantina Batuszkowa i Wasyla Żukowskiego, przedstawicieli "szkoły harmonijnej ścisłości" z empirycznym, przedmiotowym traktowaniem słowa. Rozszerzona funkcja estetyczna języka zdobna była odtąd wyrażać bogatą gamę wrażeń i odczuć autorskich. Racjonalistyczna obrazowość liryki ustąpiła miejsca nastrojowości i muzycznemu brzmieniu frazy a słowo zostało potraktowane w sposób odrealniony, metaforyczny, przy czym pomijano jego logiczne znaczenie na korzyść konfiguracji emocjonalnej i poetyckiej nastrojowości.

Dziełem Puszkina była synkretyzacja gatunków literackich i kategorii estetycznych w literaturze rosyjskiej. Jego zasługą było również stworzenie nowatorskiej liryki, która - wyzbyta z racjonalistycznych uproszczeń - wyrażała nową koncepcję człowieka. Autor **C ó r k i k a p i t a n a** był nadto twórcą nowej formy poematu, w którym epicka narracja została zespolona z tonem lirycznym, pierwiastki baśniowe z historycznymi, komizm z wzniosłością, żart z powagą. Jego nowy gatunek - powieść poetycka - to specyficznie romantyczny wariant poematu, w którego

centrum stał człowiek opanowany ideą osobistej wolności.

Znamienne dla twórczości Aspisa jest naśladownictwo nie tylko Byrona, lecz również Puszkina, a to zarówno w zakresie techniki pisarskiej jak również samej inspiracji twórczej. Mając na uwadze fakt, że dorobek twórczy obu poetów jest nieporównywalny pod względem doskonałości treści i formy, należy ostrożnie skonstruować zjawiska filiacji obecne w dziele artystycznym autora *S u l a m i t y*. W utworach Aspisa, podobnie jak u Puszkina, centralne miejsce zajmuje problem jednostki i jej relacji ze społeczeństwem, przy czym u autora *E u g e n i u s z a O n i e g i n a* - rzecz charakterystyczna - to, co subiektywne, indywidualne i osobiste, utożsamia się z tym, co ogólne i polityczno-społeczne, natomiast Aspis pozostał wierny tematowi jednostki skłóconej ze światem. W burzliwy i gwałtowny sposób wyrażał swoje nie zawsze do końca jasne konstelacje myślowe, w których dominowała gorycz i rozczarowanie. Liryczna formuła Aspiskowskiego "świata przedstawionego" ma zawsze charakter osobisty, podczas gdy Puszkini indywidualizuje to, co ogólne i podnosi do spraw najistotniejszych to, co osobiste.

Wspólne dla obu twórców jest pozucie samotności, zawodu i manifestowana negacja aktualnego społeczeństwa, nadto chęć przeciwstawiania się obowiązującym strukturom społecznym, dążenie do odzyskania szczęścia i sensu życia oraz przywrócenia utraczonej harmonii ducha. Puszkini wyraża w swych utworach postawy i nastroje uogólniające cechy oraz dążenia pewnych środowisk społecznych, łatwo utożsamia się z autorem - narratorem. Aspis natomiast jawi się jako idealista żyjący wśród nikczemnego społeczeństwa, zraniony do głębi widokiem otaczającego świata, stojący w obronie zagrożonej poezji. "Swoją ideologię - pisze H. Markiewicz - [Aspis] formułował wprost jako imperatyw, program, apel, oskarżenie, apostrofę, kierował to do twórców abstrakcyjnych z zastosowaniem ich przekładu na obiegową, jednoznaczną ogólnikową metaforykę poetycką"<sup>129</sup>.

W większości utworów Aspisa występują aliteracje, onomatopeje, konsonanse i dysonanse. Podobnie jak u Puszkina, wiersz autora *S n u o d r o d z e n i a* charakteryzuje się dążnością do "syntetyzmu" środków stylistycznych, głównie onomatope-



icznych /umusczenie cechuje takie utwory jak *W Walhalli*, *Niebieska sonata*, *Sen odrodzenia* /.

Puszkiniowską plastyczność opisu i wrażenie ruchu wzburszonej rzeki odczuwamy czytając *Jeźdźca miedzianego* :

"Chmurnym porankiem nad brzegami  
Zaczął się ciżbą tłoczyć lud,  
Patrząc, jak pianą i bryzgami  
Strzelają góry z wiru wód"<sup>130</sup>.

Dla porównania przytoczmy fragment z utworu *W Walhalli* :

"Pod gajem - w prawo - jak  
wąż przyczajony,  
Lśniący na świetle srebrzystym  
swym ciałem  
Płynęła rzeka ... w szaleństwie  
zuchwałym  
Rwąc brzeg - i pianą ciskając  
na strony"<sup>131</sup>.

P.Chmielowski, oceniając walory artystyczne cytowanego tekstu zauważył, iż "najlepszym może z jego utworów jest wiersz opisywy pt. <W Walhalli> [ ... ], gdzie rzadko u autora spotykane: równowaga i spokój w przeprowadzeniu całości złożyły się na rzecz, jeśli nie świetną, to harmonijną, pełną pogody artystycznej"<sup>132</sup>.

Utwór *W Walhalli* jest poematem o treści filozoficzno-religijnej. Tekst cechuje plastyczność obrazu, barwność tła i dynamika zmieniających się sekwencji. Spora ilość przeczutni, stosowanie na przemian wersów o różnej długości i nagromadzeniu stylistycznych środków dźwiękonaśladowczych pozwala autorowi osiągnąć dynamiczny pełen ruchu obraz płynącej, wzburszonej wody.

Podobnie jak u Puszkina, wrażenie ciągłego ruchu, dynamiczność obrazów, malowniczość tła i instrumentalizacja wiersza osiągnięte tymi samymi środkami wyrazu charakteryzują inny utwór Aspisa, mianowicie *Niebieską sonatę* :

"Znów tętni i ...

Rzewna przed chwilą muzyka,  
Staje się nagle wielką srygą tonów ...  
Jakby tam z wszystkich harf bardonów  
zleciała burza, samym szaleń dzika"<sup>133</sup>.

Podobnie i tu dynamizm utworu polega na stopniowaniu zmieniającego się natężenia dźwięków; wrażenie ruchu potęguje porównanie ich do burzy, co nasuwa skojarzenie gwałtownych zmian, zamętu i potężnej siły rozszalałego żywiołu.

Ucieczka w sferę marzycielstwa, troska o osiągnięcie wewnętrznej harmonii dawały poczucie moralnej niezależności i własnej odrębności. Problem marzycielstwa pojawił się w rosyjskiej literaturze lat 30-tych u Mikołaja Stankiewicza, a także w różnych ujęciach przewijał się w pismach Aleksandra Hercena, Michała Bakunina, Wissariona Bielińskiego, w poezji Iwana Turgieniewa, a w okresie późniejszym u Fiodora Dostojewskiego. Również marzycielstwo jako forma ucieczki od świata realnego w sferę fantastyczną, inspirowaną przesłankami religijnymi i filozoficznymi rozmyślaniami stanowi charakterystyczną cechę większości utworów Aspisa.

Wzorem rosyjskich idealistów, autor "Niebieskiej sonaty" postulował sztukę wolną od utylitaryzmu, stanowiącą przejaw swobodnego rozwoju osobowości, pośredniczącą między człowiekiem i absolutem. Fakt ten konstatawał T. Grabowski pisząc: "Aspis jest romantykiem na wskroś indywidualnym jak Sowiński, wymęczonym i rozwichrzonym niekiedy do znudzenia, ale nigdy retorycznym, objętym, sceptycznym [ ... ]. Zamęt i niepokój, to główny jego ton"<sup>134</sup>.

Samoistność poezji widział Aspis w irracjonalnym pojmowaniu sztuki i - podobnie jak wielu rosyjskich idealistów - poruszał w swoich utworach problemy śmierci, losu człowieka, granic poznania, istoty liryki.

W jego utworach można odczuć również wpływ lektury Michała Lermontowa. Obu poetów cechuje częsta zmiana nastrojów oraz stopnia i rodzaju emocjonalnego zabarwienia wyrazu. Wspólnym dla obu pisarzy wątkiem tematycznym okazała się rola poety we współ-

czesnym świecie. Aspis, podobnie jak Lermontow /wiersz P o e - t a /, pisał o tragedii twórcy, który utracił wzniosłe posłannictwo i zmuszony jest zaspokajać wymagania trywialnego tłumu, ubolewał, że prawdziwa i wzniosła sztuka nie ma racji bytu we współczesnym mu społeczeństwie / S a l v a t e r, S e n o d - r o d z e n i a, H a n d e l, p a n o w i e ! H a n d e l, p a n i e ! /.

Utwory Lermontowa cechuje tęsknota za dekabrystowskimi ideałami, które poecie przyznawały rangę trybuna i wodza narodu, a jego poezji dawały prawo sądu nad światem i przywrócenia w nim norm moralnych /A n i o ł ś m i e r c i, D e m o n, S a s z k a /. Jego tragizm płynął z przekonania o rozbieżnościach rzeczywistości z ideałem i o jego stałym oddalaniu się. Wartości te podjęte zostały przez grupę poetów lat 40-tych nazwaną "szkołą Lermontowa" /Apołłon Grigojew, Aleksy Pleszczejew, Mikołaj Ogariew, Iwan Turgieniew/.

Aspis, jak wszyscy prawie epigoni polskiego Romantyzmu w pierwszych latach swego "terminowania literackiego"<sup>135</sup> czerpał natchnienie z bogatej refleksji i metaforyki cytowanych poetów, z których twórczością zetknął się w Moskwie i Petersburgu. Podobnie jak oni, również autor N i e b i e s k i e j s o n a - t y opowiadał się za Romantyzmem, określając go jako szkołę twórczą, która wybrała formę negacji i protestu w stosunku do rzeczywistości.

Odczuwalne związki Aspisa z twórczością innej grupy rosyjskich romantyków lat 40-tych dostrzegamy w fakcie podejmowania przezeń wątków antycznych w takich utworach, jak epizody dramatyczne D w i e z d r a d y i A t t y l a . Była to tzw. "antologiczna" grupa twórcza reprezentowana przez Apołłona Majkowa, Mikołaja Szczerbiny, Atanazego Feta "pojmująca poezję na sposób hedonistyczny". Ich utwory cechowała skłonność do afektacji, do wyszukanych metafor i epitetów. Podobnie jak polscy "poromantycy", wyznawali oni hasło "sztuka dla sztuki" pojmowane jako nadrzędną zasadę estetyczną. Poetycka emocja i wyobrażenia pozwalały im przekraczać granicę między przedmiotami i pojęciami, odczuwać irracjonalne stany psychiki ludzkiej. Właściwe dla tej grupy poetów były zapożyczone od Puszkina, bliskie



muzyce zasady kompozycyjne wiersza oraz demonstracyjnie akcentowane związki z Romantyzmem.

Podobnie Aspisa, którego poezja wyróżniała się "polotem lirycznym, plastyką i barwnością tła, głębszą myślą, dbałością o formę właściwą ogłowi poetów tych lat"<sup>136</sup> - zdeterminowana została wartościami tkwiącymi w poezji Byrona, Słowackiego i znaczącą w literaturze światowej twórczością rosyjskich poetów romantycznych<sup>137</sup>.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> Tak określił twórczość poetycką B.Asписа Piotr Chmielowski, *Współcześni poeci polscy, Petersburg 1895 s.69*
- <sup>2</sup> H.Markiewicz, *Pozytywizm, Warszawa 1978 s.536*
- <sup>3</sup> *Ibidem, s.278*
- <sup>4</sup> Podajemy je w układzie alfabetycznym: "Atenum" /1880,1891/; "Bluszcz" /1870/; "Dziennik Chicagowski" /1895/; "Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne" /1886, 1896/; "Gazeta Kielecka" /1882/; "Iskry" /1887/; "Izraelita" /1881/; "Kolce" /1871, 1873/; "Kosa" /1871/; "Kłosa" /1871/; "Kurier Codzienny" /1873 1877, 1882, 1892/; "Kurier Poranny" /1878/; "Kurier Warszawski" /1886-1888/; "Niwa" /1881/; "Nowiny" /1879/; "Ognisko Domowe" /1874, 1875/; "Opiekun Domowy" /1871-1872/; "Ostrega" /1879/; "Przegląd Literacki" /1892/; "Przegląd Tygodniowy" /1870, 1874, 1879, 1880/; "Szczutek" /1892/; "Tygodnik Ilustrowany" /1866, 1870/; "Tygodnik Mód i Powieści" /1882/; "Tygodnik Mód i Nowości" /1871/; "Tygodnik Polski" /1879/; "Tygodnik Powszechny" /1877, 1881/; "Wędrowiec" /1868/; "Wiek" /1874/; "Życie" /Warszawa 1888/
- <sup>5</sup> *Kalendarz dla Izraelitów na rok 1881/82, Warszawa 1882; Ruch. Kalendarz encyklopedyczny na rok 1889, Warszawa 1889; Warszawianin. Kalendarz rodzinny na rok 1884*
- <sup>6</sup> *Dla pogorzałoów, Warszawa 1885; "Jednościówka Kaliska", Kalisz 1895*

- 7 M.in. "Na kretowisku" - bajka /rękopis: Biblioteka Narodowa - sygn. 2676/; "Politycy" - komedia - 1878 /Nowy Kurbut. Literatura Pozytywizmu i Młodej Polski, Warszawa 1970, t.13 s. 135/; Co będzie ? komedia w 3 aktach - 1878, ibidem, s.135/; Kleopatra - dramat - 1876, ibidem, s.135/
- 8 Należą tu dwa listy do Władysława Bełzy z 1879 r. i 1895 r. /rkps Ossolineum, sygn. 12422 /I/, 12646 /II - t.III/; dwa listy do Adama Wiślickiego /rkps Bibl.Publ. Warszawa, sygn. 80/ oraz list do B.Biełozierskiego z 1880 r. /rkps Biblioteka Jagiellońska - zbiory W.Górskiego/
- 9 A.Witski , [ "Żelazne czasy" ], "Życie" 1889 nr 37
- 10 O ... Le [ W.M.Olendzki ], "Sen odrodzenia" [ rec. ], "Kalina" 1869 nr 34
- 11 A.Pilecki [ "Sulamita" ], "Opiekun Domowy" 1875 nr 6; tenże: [ "Sulamita" ], "Warszawski Rocznik Literacki" 1874 s.124
- 12 W.Prayborowski, Listy o literaturze i literatach warszawskich, "Tygodnik Mód i Nowości" 1869 nr 49
- 13 A.Wiślicki, Nowa plejada młodych poetów warszawskich, "Przeгляд Tygodniowy" 1869 nr 34
- 14 T.Jeske - Choiński, Śmiertelne wianki [ rec. ], "Niwa" 1883 z.194 s.129-132
- 15 L.Niemojewski, Na cmentarzu [ rec. ], "Tygodnik Mód i Powieści" 1876 nr 23
- 16 H.Galle [ nekrolog ], "Kurier Niedzielny" 1898 nr 23
- 17 W.Szymanowski, Sen odrodzenia [ rec. ], "Tygodnik Ilustrowany" 1869 t.IV nr 93
- 18 M.D [ zikowski ], Sen odrodzenia [ rec. ], "Opiekun Domowy" 1870 nr 13
- 19 K.Kaszewski, Sen odrodzenia [ rec. ], "Bluszcz", 1870 nr 25
- 20 Por.P.Chmielowski, Zarys literatury polskiej z ostatnich lat dwudziestych, Warszawa 1886; tegoż: "Aspis Bogumił" - hasło W: Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana, t.V Warszawa

1891; Historia literatury polskiej, t.VI Warszawa 1900; Współcześni poeci polscy, Petersburg 1895; Zarys najnowszej literatury polskiej 1864 - 1897, Kraków - Petersburg 1898

- <sup>21</sup>Zob.T.Grabowski, Poezja polska po roku 1863, Kraków 1903
- <sup>22</sup>A.Potocki, Polska literatura współczesna 1860 - 1890, Cz.I Warszawa 1911
- <sup>23</sup>Księga wierszy polskich XIX wieku, zebrał J.Tuwim. Opracował i wstępem opatrzył J.W.Gomulicki, T.3 Warszawa 1956 s.48-49
- <sup>24</sup>Por. P.Chmielowski, Aspisy Bogumiła, Wielka encyklopedia powszechna..., op.cit. t.V
- <sup>25</sup>P.Chmielowski, Współcześni poeci polscy, Petersburg 1895, s.70
- <sup>26</sup>Ibidem, s.69
- <sup>27</sup>Ibidem, s.70
- <sup>28</sup>Ibidem, s.69
- <sup>29</sup>T.Grabowski, Poezja polska po roku 1863, Kraków 1903 s.113
- <sup>30</sup>J.G.Byron, Don Juan, Warszawa 1922, przekład E.Porębowicz, s.4
- <sup>31</sup>Cyt.za: P.Chmielowski, Współcześni poeci polscy, op.cit.s.69  
Tekst I części Salvatera ukazał się w Petersburgu w 1859. Jego fragmenty opublikowano w Zbiorze poetów polskich XIX w. w oprac. P.Hertza /Księga III, Warszawa 1962, ss.728-737/. Część II wydrukował "Kurier Warszawski" - 1888 nr 1
- <sup>32</sup>A.G.Bem, O VI tomie <Historii literatury polskiej> Piotra Chmielowskiego, "Prawda" 1902 nr 1, ss.8-9
- <sup>33</sup>Cyt. za: Księga wierszy polskich XIX wieku, op.cit. s.48. Por. też: W.Przyborowski, Listy o literaturze i literatach warszawskich, "Tygodnik Mód i Nowości" 1869 nr 49; tegoż: Stara i młoda prasa, Petersburg 1897 s.132-34.
- <sup>34</sup>Literatura Pozytywizmu i Młodej Polski - Nowy Korbut, op.cit. t.13 ss.134-136. Por. też: Aspisy Bogumiła, opr.K.Czachowski, Polski słownik biograficzny, t.I Kraków 1935 s.173
- <sup>35</sup>Por. H.Markiewicz, Pozytywizm, op.cit. s.254



- 36 Sen odrodzenia srecenzowali: O... Le [W.M.Olendzki ], "Kali-  
na" 1869 nr 34; B. "Dziennik Poznański" 1869, nr 260; W.Szy-  
manowski, "Tygodnik Ilustrowany" 1869 t.4 nr 93; M.D [zikow-  
ski ], "Opiekun Domowy" 1870 nr 13; K.Kaszewski, "Bluszcz"  
1870 nr 25
- 37 P.Chmielowski, Zarys..., op.cit. s.31
- 38 Ibidem
- 39 A.Potocki, Polska ..., op.cit. ss.195-96, 199
- 40 B.Aspis, Sen odrodzenia, Warszawa 1869, s.11
- 41 Por. H.Markiewicz, Pozytywizm, op.cit. s.276
- 42 Ibidem, s.276
- 43 P.Chmielowski, Współcześni..., op.cit. s.74
- 44 Ibidem, s.79
- 45 Ibidem
- 46 W numerach: 301, 303, 306, 310, 312
- 47 W numerach: 38-40, 42, 44, 47, 51
- 48 W numerach: 138, 142 /fragmenty/
- 49 Por. B.Aspis, Sulamita... "Tygodnik Mód i Powieści", 1873  
nr 16; "Gazeta Lwowska" 1874 nr 188; "Wiek" 1874 nr 169-170;  
"Tygodnik Romansów i Powieści" 1874 nr 274; "Opiekun Domowy"  
1875 nr 6 [A.Pilecki ]; "Warszawski Rocznik Literacki" 1874  
nr 124 [A.Pilecki ]
- 50 T.Grabowski, Poezja ..., op.cit. s.114
- 51 Ibidem
- 52 Ibidem
- 53 Ibidem
- 54 H.Markiewicz, "Pozytywizm", op.cit. s.274
- 55 T.Grabowski, Poezja..., op.cit. s.115
- 56 Zob.przypis 49
- 57 M.In.P.Chmielowski, Wrażenia literackie, "Ateneum" 1883

T.4 z.1 ss.201-202

- 58 Por. J.Henusz, Rozbiory i sprawozdania, "Ateneum" 1883 t.I z.3 s.544
- 59 K.Czachowski, Aspis Bogumił, Polski słownik biograficzny, op.cit. s.173
- 60 Zazdrość. Moment dramatyczny, "Tygodnik Mód i Nowości" 1871 nr 1; Miłość. Moment dramatyczny, "Tygodnik Mód i Nowości" 1871 nr 6
- 61 Kazimiera Mosch [B.Aspis ], Dzwony, cz.I, "Opiekun Domowy" 1871 nr 28-29
- 62 Por. Sen odrodzenia, Warszawa 1869, s.23
- 63 Pół Azjata [B.Aspis ], Żelazne czasy. Książę Bismark w promieniu krytyki, Warszawa 1889 s.95/6
- 64 P.Chmielowski, Zarys ..., op.cit. s.348
- 65 P.Chmielowski, Zarys literatury ..., op.cit. s.267-268
- 66 T.Grabowski, Poezja..., op.cit. s.114
- 67 Ibidem
- 68 P.Chmielowski, Współcześni..., op.cit. s.75
- 69 P.Chmielowski, Aspis Bogumił, Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana, T.4
- 70 Na cmentarzu, Poemat, pierwodruk: "Ognisko Domowe" 1875 nr 23-24, 26, 28-32. Wydanie osobne: Warszawa 1876, fragm.przedruk. W: Zbiór poetów polskich XIX w. Księga 3, oprac.P.Hertz, Warszawa 1962 s.741. Utwór zrecenzowany w łamach "Tygodnika Mód i Powieści" 1876 nr 23 /L.Niemojewski/ oraz "Gazety Polskiej" - 1876 nr 147
- 71 Handel panowie, handel panie, pierwodruk - 1871. Przedruk. W: Księga wierszy polskich XIX w. Zebrał J.Tuwin, oprac.J.W. Gomulicki, t.3 Warszawa 1956 ss.51-55
- 72 Dzieci żebraczek, wiersz. Druk: "Ognisko Domowe" 1874 nr 4-5

- 73 Pijany, monodram, pierwodruk: "Kolce" 1871 z.1 s. 16-20 Przedruk: "Iskry" 1887 nr 17, toż: Monologi - z. 4 Lwów 1893 /"Biblioteka Teatrów Amatorskich 63"/. Utwór inscenizowano w Krakowie 2 czerwca 1874 w przeróbce S.Wardzyńskiego. /Por."Nowy Korbut" - T.13: Aspiz Bogumił, s.135/. Utwór zrecenzowano na łamach "Czasu" /1874 nr 128/, "Gazety Warszawskiej" /1874 nr 133/ oraz "Kraju" /1874 nr 129/
- 74 Bankrut, Wiersz - monodram, pierwodruk: "Przegląd Tygodniowy" 1874 nr 4, przedruk: "Monologi" - z. 3 Lwów 1890 /"Biblioteka Teatrów Amatorskich" 50/
- 75 Politycy, komedia. Utwór nie opublikowany /"Nowy Korbut" - T. 13 s. 135/. Komedia ta powstała w 1878 r. Por. notatkę zam. w "Nowinach" - 1878 nr 157
- 76 Co będzie, komedia w 3 aktach - nie opublikowana /"Nowy Korbut", t. 13 s. 135/. Utwór został napisany w 1878 wystawiony na scenie warszawskiej w 1880 r. Komedię tę omówiono na łamach "Kurierza Porannego" /1878 nr 325/ oraz "Kurierza Codziennego" /1880 nr 171/
- 77 Attyla, dramat - 1876, Fragm. opublikowano W: Upominek. Książka zbiorowa na cześć Elizy Orzeszkowej, Kraków 1893 ss. 110-112
- 78 Kleopatra, dramat napisany w 1876 r. /"Nowy Korbut" - op.cit. s.135/
- 79 Dwie zdrady. Epizod dramatyczny z ostatnich czasów rzymskiej republiki, druk: "Przegląd Tygodniowy" 1880 /dodatek miesięczny - T. 2 ss. 493 - 516
- 80 Bruno. Fantazja dramatyczna, druk: "Tygodnik Ilustrowany" 1866 T. 14 nr 378
- 81 Życie. Fantazmat. Druk: "Przegląd Tygodniowy" 1870 nr 18-21,23
- 82 We śnie, czyli pół we śnie, pół na jawie, czyli Niewinność puszczona przez imaginację, dramat w 3 aktach z prologiem, druk: "Kosa" 1871 s. 7-19



- <sup>83</sup>Jeszcze o Hamlecie, druk: "Opiekun Domowy" 1871 nr 35-38
- <sup>84</sup>Szkice z ciekawszych miejsc w Niemczech, druk: "Ognisko Domowe" 1875 nr 49-50
- <sup>85</sup>Krawiec reformator. Epopeja prozą, druk: "Ognisko Domowe" 1875 nr 34-37
- <sup>86</sup>Causes célèbres. Sceny z życia, felieton, druk: "Przegląd Tygodniowy" 1879 nr 14
- <sup>87</sup>Najtrudniejszy z obowiązków macierzyństwa, druk: "Ognisko Domowe" 1874 nr 9-10
- <sup>88</sup>Do B. Biełozierskiego, list z 1880 r. rkps Bibl. Jagiell, zbiory W. Górskiego
- <sup>89</sup>Do W. Bełzy, Dwa listy z 1879 i 1895 r. rkps Ossolineum - sygn. 12422 /I/, 12646 /II/
- <sup>90</sup>Do A. Wiślickiego, Dwa listy. rkps Bibl. Publ. Warszawy, sygn. 80
- <sup>91</sup>A. Puszkina, Bracia rozbójnicy, Tłum. [B. Aspis], "Kłosa" 1871 nr 327
- <sup>92</sup>M. Wallis, Kraj lat dziecińczych Stanisława Noakowskiego, Warszawa 1960 s. 88
- <sup>93</sup>B. Aspis, "Boskie oko", W: P. Chmielowski, Współcześni ... op. cit. s. 79
- <sup>94</sup>P. Chmielowski, "Aspis Bogumił", "Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana", op. cit. T. 4
- <sup>95</sup>Por. L. Niemojewski [Na cmentarzu], "Tygodnik Mów i Powieści" 1876 nr 23, a także anonimową recenzję utworu zamieszczoną w "Gazecie Polskiej" 1876 nr 147
- <sup>96</sup>T. Grabowski, Poezja ..., op. cit. ss. 115-116
- <sup>97</sup>A. Potocki, Polska ..., op. cit. s. 206
- <sup>98</sup>Księga wierszy polskich, op. cit. s. 51
- <sup>99</sup>Por. M. Wallis, Kraj ..., op. cit. ss. 86, 202-203

- 100 B.Aspis, Adam i Ewa. Krotchwila w dwóch odsłonach ze śpiewami, Winona /Minnesota - 1889/
- 101 B.Aspis, Niebieska sonata, "Niwa" 1881 nr 150
- 102 B.Aspis, Pytanie, "Ateneum" 1891 T.3 ss. 555-559
- 103 B.Aspis, W.Walhalli, "Ateneum" 1880, T.1 s.492-503
- 104 B.Aspis, Na cześć Kalderona, "Niwa" 1881 nr 6
- 105 B.Aspis, "Eros. Eros. Eros", poemat, fragmenty: Bard polski, zebrał B.Koreywo, Kijów 1909 ss. 405-407
- 106 B.Aspis, Il Polacco, nowela, "Tygodnik Mód i Nowości" 1882 nr 1-3
- 107 B.Aspis, Śmiertelne wianki, nowela, Warszawa 1882
- 108 B.Aspis, Ze smętnych wspomnień, Warszawianin. Kalendarz rodzinny na rok 1884
- 109 M.Wallis, Kraj ..., op.cit. s.89. Aspis w okresie wrocławskim, podobnie jak warszawskim, utrzymywał stałą korespondencję z redaktorami czasopism krajowych oraz z wybitniejszymi pisarzami, m.in. z J.I.Kraszewskim. por. Do J.I.Kraszewskiego, rkps Bibl.Jagiell., sygn. 6040 IV T.1, ogłosił K.Bartoszewicz, /Korespondencja J.I.Kraszewskiego, "Przegląd Literacki" 1892 nr 2/. Por. też recenzję "Żelaznych czasów" A.Witskiego, opublikowaną w "Życiu" 1889 nr 37
- 110 Księga wierszy polskich XIX wieku, op.cit. s.49
- 111 B.Aspis, Pytanie, "Ateneum" 1891 nr 3, por. też jego Autobiografię, zam. W: Ruch. Kalendarz encyklopedyczny na rok 1889, Warszawa 1899
- 112 Księga wierszy polskich XIX wieku, op.cit. s.49
- 113 B.Aspis, Pytanie, "Ateneum" 1891 nr 3
- 114 B.Aspis, Na cześć Kalderona, "Niwa" 1881 nr 6
- 115 Ibidem, s.847
- 116 Ibidem
- 117 P.Chmielowski, Zarys najnowszej ..., op.cit. s.31

- 118 B.Aspis, Niebieska sonata, "Niwa" 1881 nr 11
- 119 Ibidem, s.475
- 120 T.Grabowski, Poezja ..., op.cit. s.116
- 121 Ibidem, s.117
- 122 P.Chmielowski, Współcześni ..., op.cit. s.81
- 123 B.Aspis, Niebieska sonata, op.cit. s.475
- 124 Ibidem
- 125 Ibidem
- 126 T.Grabowski, Poezja ..., op.cit. s.115
- 127 A.Puszkina, Bracia rozbójnicy, przekład B.Aspisa, W: "Kłosa" 1871 nr 327. W 1881 r. "Tygodnik Powszechny" zamieścił jego tłumaczenie na język polski Ch.Baudelaire, Latarnie /1881 nr 31/
- 128 Historia literatury rosyjskiej, red. M.Jakóbiec, T.1 Warszawa 1976 s.533
- 129 H.Markiewicz, Pozytywizm, op.cit. s.277
- 130 A.Puszkina, Jeździec miedziany, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, przekład J.Tuwim s.23
- 131 B.Aspis, W Walhalli, "Ateneum" 1880 nr 1
- 132 P.Chmielowski, Zarys literatury ..., op.cit. s.269
- 133 B.Aspis, Niebieska sonata, op.cit. s.473
- 134 T.Grabowski, Poezja ... op.cit. s.112
- 135 W.Przyborowski, Listy o literaturze i literatach warszawskich, "Tygodnik Mód i Nowości" 1869 nr 49: A.Wiślicki, Nowa plejada młodych poetów warszawskich - B.Aspis, "Przegląd Tygodniowy" 1869 nr 34. O twórczości Aspisa; zob. też: L.Niemojewski, Listy, "Kaliszanin" 1876 nr 28
- 136 T.Grabowski, Poezja ....., op.cit. s.112
- 137 Na związek Aspisa z literaturą innych twórców wskazują autorzy jego nekrologów zamieszczonych na łamach takich pism jak:



"Głos" /1898 nr 22/, "Prawda" /1898 nr 23/, "Ateneum" /1898 T.2 s.365-67/, "Kurier Niedzielnny" /1898 nr 23/, "Kurier Codzienny" /1898 nr 142/ "Wędrowiec" /1898 nr 22/, "Życie" /1898 nr 22/, "Przegląd Tygodniowy" /1898 nr 22/, "Biesiada Literacka" /1898 T.45 nr 23/, "Echo Muzyczne i Artystyczne" /1898 nr 22/, "Gazeta Warszawska" /1898 nr 136/, "Głos" /1898 nr 22/, "Goniec Łódzki" /1898 nr 82/, "Przegląd Literacki" /1898 nr 12/, "Rola" /1898 nr 22/. Por. też: K.Bartoszewicz, Korespondencja J.I.Kraszewskiego, "Przegląd Literacki" 1898 nr 2 oraz notatkę autobiograficzną pisarza zam. w "Warcie" /1876 nr 116/

## БОГУМИИ АСПИС. ЭСКИЗ К ПОРТРЕТУ

### Резюме

Очерк о польском наследнике романтизма, Богумиле Асписе, является попыткой оценки его творческой деятельности за сорок лет.

Очерк состоит из четырёх частей. В первой из них даётся обрисовку силуэта автора на фоне обзора его публикаций в указанных в статье журналах.

Во второй части представлен подробный анализ стилистических свойств языка его поэм: "Сальватер", "Сулямита", "Небеска соната", "Сен одродзения". Типично романтические черты языка этих поэм сочетаются с преобладающим в них настроением внутренней суеты, потрясающей эготическую натуру их автора.

Лирика Асписа легко поддавалась влиянию Байрона и Словацкого. Её анализ приводится в третьей части очерка: речь здесь идёт о "Песнь над песнями" и "На цементажу". Одновременно оценке поддаются его новеллы /"Смертельные вянки"/, отрывки драмы "Аттиля", а также шуточная пьеса "Адам и Ева". Перечисленные сочинения доказывают, что филиация литературной манеры русских поэтов XIX века /Лермонтова и Пушкина/ на творческое наследие Асписа не опровержима, тем более что он провёл в России относительно долгое время.

В четвёртой части очерка рассматриваются автобиографические сюжеты поэмы "Пытане". Здесь тоже даётся краткое изложение содержания статьи, в котором становится ясным, что автор "Сулямиты" искал для своего вдохновения образцов не только среди великих русских и польских романтиков, но и среди писателей барокко, а прежде всего Кальдерона.

Тематическая основа сочинений Асписа разнообразна, а доминирующим сюжетом его поэзии является психическое состояние поэта, полное религиозно-философских ассоциаций. Наподобие русских идеалистов Аспис предлагал искусство свободное от утилитаризма, тождественное с трансцендентным миром.